



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 5

Wąbrzeźno dnia 4 lutego 1933 r.

Rok 11

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 13,
wiersz 24—30.

Onego czasu Jezus insze podobieństwo ludowi przełożył, mówiąc: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkol między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy kąkol ma? I rzekł im: nieprzyjazy człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy je? I rzekł: Nie, byście snąc zbierając kąkol nie wykorzystali razem z nim i pszenicy. Dość obojgu rość aż do żniwa, a czasu żniwa rzekę żęńcom: zbierzcie pierwaj kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleni, a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

NAUKA

Co rozumiemy przez Królestwo niebieskie?

Rozumiemy przez to Kościół Boży, czyli zgromadzenie prawowiernych chrześcijan na ziemi, przeznaczonych do radości niebieskich.

Co znaczy dobre nasienie, a co kąkol?

Dobre nasienie (jak mówi sam Chrystus Mat. 13, 38) oznacza dzieci Boże, t. j. prawdziwych chrześcijan, tworzących żywe członki Kościoła, albo też Słowo Boże, które czyni ludzi dziećmi Bożemi; kąkol oznacza dzieci grzechu, czyli diabła, t. j. złe czyniących (Jan 3, 8) i wszelką błędną i przewrotną naukę, wiodącą człowieka do złego.

Kto sieje dobre, a kto złe nasienie?

Dobre nasienie sieje syn człowieczy Jezus nie tylko sam, ale i przez Apostołów i ich następców kapłanów; złe nasienie rzuca sam diabeł i zli ludzie, których czart używa za narzędzia.

Co to byli za ludzie, którzy spali?

1. Rozumieć przez to należy zwierzchności świeckie i duchowne, nie dające bacności na swe owieczki i nie chroniące ich od pokuszeń, wtedy bowiem przychodzi czart i przez złych ludzi zasiewa fałszywe nauki i zachęćę do złego.
2. Tu zaliczyć należy tych, (co obojętnie i bez uwagi słuchają Słowa Bożego i Mszy św., modlą się byle jak, nie przystępują do Sakramentów św. W ich duszy zasiewa diabeł nasienie złych myśli, zachcianek i żądź, skąd się rodzi zielisko pychy, porubstwa, gniewu, zazdrości, łakomstwa itd.

wyrwać i wyplenić kąkol,
t. j. złych ludzi?

Czemu Pan Bóg nie pozwoli

Czyni On to, 1. gdyż jest cierpliwy i chce grzesznikom dać czas do pokuty i poprawy. 2. Z miłości

dla sprawiedliwych, którym przez wyrwanie i wyplenie złych nie chce odjąć sposobności ćwiczenia się w cnocie i jednania sobie za sług.

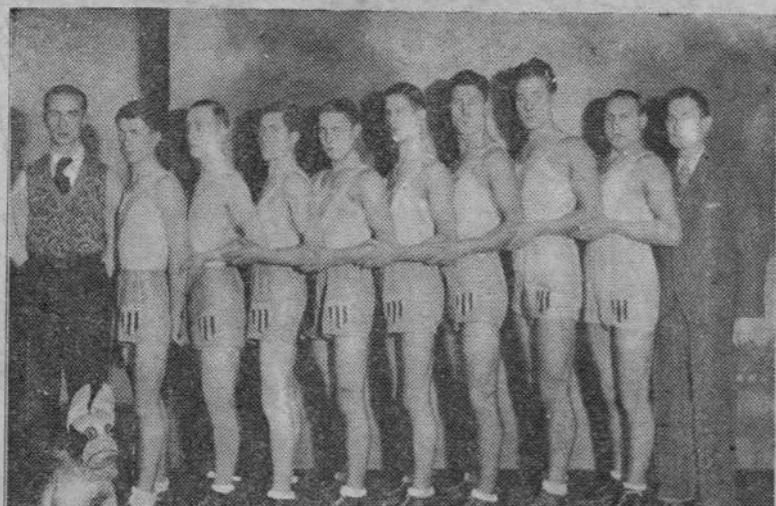
Jaki jest czas żniwny, co znaczy wyraz żęńcy, a co odłączenie kąkolu od dobrego ziarna?

Zbawiciel tłumaczy to temi słowy: „Żniwami jest koniec świata; żęńcami są Aniołowie. Jak kąkol się zbiera i pali w ogniu, tak będzie i na końcu świata. Syn człowieczy zesła Swych Aniołów, a ci zbiorą z królestwa Jego wszystkie zgorszenia, wszystkich czyniących krzywdy i wrzucą ich w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Tedy sprawiedliwi świecić będą, jako słońce w królestwie Ojca ich”. (Mat. 13, 39—43).

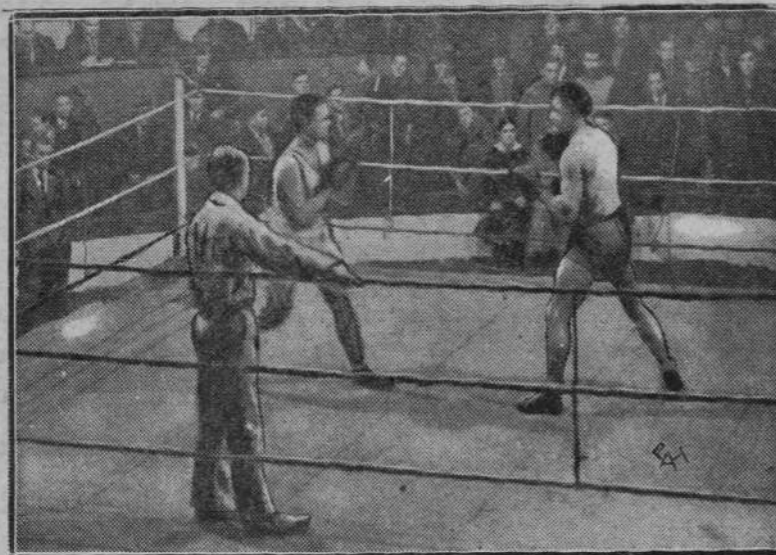
Co z tych prawd wiary wnosi Apostól?

Ponieważ to potrójne odznaczenie czyni nas dziećmi Boga, Apostól stąd wnosi, że powinniśmy się sami miłować nawzajem, jako też i Boga, a Ojca naszego. Wzajemna miłość okazywać się powinna w miłosierdziu, dobroci, pokorze, łagodności, wzajemnej wyrozumiałości i wybaczeniu uraz. Miłość Boga czyni każdą inną cnotę czystszą i doskonalszą; bez miłości Boga niema wogóle chrześcijańskiej cnoty.

ROZWÓJ SPORTU PIĘCIARSKIEGO W POLSCE.

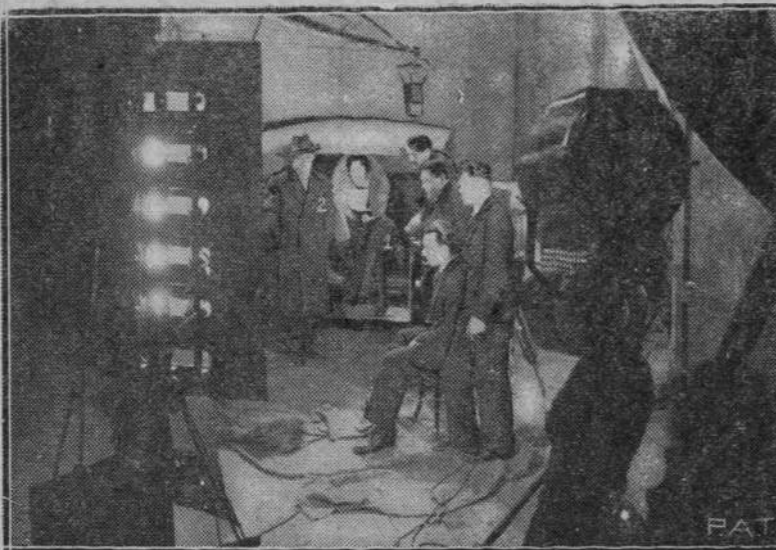


Na zdjęciu naszym widzimy drużynę pięciarzy K. S. Goplania w Inowrocławiu, znaną na wszystkich prawie ringach miast Polski w szeregu odniesionych sukcesów.



BOKS.

Na zdjęciu naszym widzimy fragment z meczu bokserskiego pomiędzy drużynami Warszawy i Łodzi, a mianowicie walkę w wadze półciężkiej pomiędzy mistrzem Polski Karpińskim (Warszawa) a Kempą (Łódź). Zapasy te skończyły się niespodziewanym zwycięstwem Kempy. Mecz zakończył się rezultatem 9:7 dla Łodzi.



W PRACOWNI FIMOWEJ.

Na zdjęciu naszym widzimy scenę ze skeczu filmowego, nakręcanego przez P. A. T. przy udziale artystów pp. Kryńskiej (1) i Zdzitowieckiego (2).

5-CIOLECIE AEROKLUBU RZECZYPOSPOLITEJ



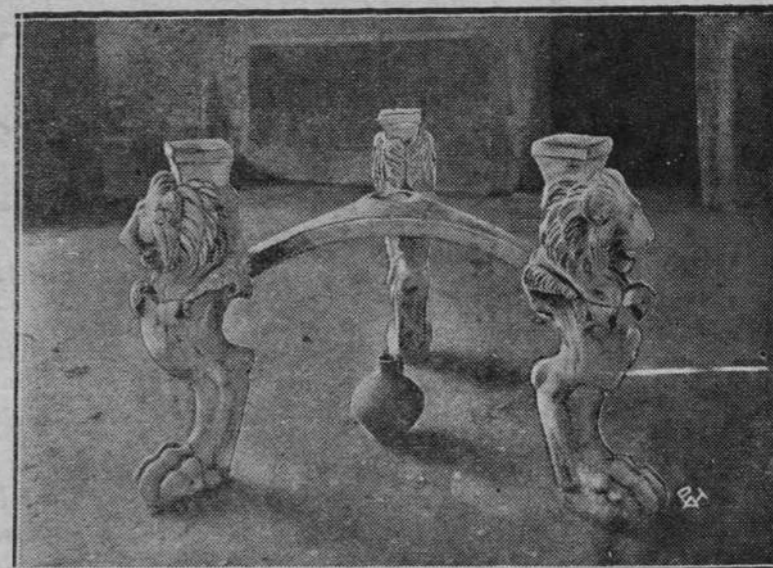
Przed kilku dniami Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej obchodził uroczystość 5-ciolecie swojej działalności. Uroczystość otworzył przemówieniem szef Departamentu Lotnictwa w M. S. Wojsk. płk. dypl. Rayski, wiceprezes Aeroklubu, poczem sekretarz generalny Aeroklubu mjr. Kwieciński wygłosił referat p. t.: „5-cio lecie lotnictwa sportowego w Polsce”. Głównym momentem uroczystości było wręczenie przez władze Aeroklubu dyplomów uznania 16 pilotom specjalnie zasłużonym dla naszego lotnictwa sportowego. Na zdjęciu naszym widzimy uczestników uroczystości. W pierwszym rzędzie siedzą: b. minister Kühn (1), płk. Rayski (2), prof. Martynowicz, prezes L. O. P. P. (3), i płk. Grabowski, szef wydziału balonowego (4).

KU CZCI ŚW. JANA Z DUKLI



W dniu 17 stycznia rozpoczęły się we Lwowie uroczystości jubileuszowe z okazji 200-iej rocznicy beatyfikacji błogosławionego Jana z Dukli, patrona Lwowa, którego relikwie znajdują się w głównym ołtarzu kościoła OO. Bernardynów we Lwowie. Zdjęcie nasze przedstawia kolumnę z figurą błogosławionego Jana z Dukli, stojącą przed kościołem Bernardynów we Lwowie.

WYKOPALISKA W HERCULANUM.



Prace około odkopania zasypanych za czasów panowania cesarów miast Pompei i Herculanum postępują obecnie, szczególnie pod wpływem Mussolini'ego w bardzo szybkim tempie. Odkopywane są nie tylko poszczególne domostwa ale nawet całe ulice, a także i dziedzince. Na zdjęciu naszym widzimy piękną marmurową podstawę stołu ogrodowego, znalezionej pod grubymi warstwami lawy, która zazdrośnie kryje tajemnice olbrzymiego grobowca „kwitnącego ongiś wspaniałego miasta imperjum rzymskiego.

DZIENNIKARZE JUGOSŁOWIAŃSCY W POLSCE.



W Polsce bawiło onegdaj grono dziennikarzy jugosłowiańskich, członków komitetu jugosłowiańskiego porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego z prezesem komitetu p. Zivancevicem na czele. Wycieczkę też towarzyszy szef Centralnego Biura Prasowego w jugosłowiańskim Prezydium Rady Ministrów p. Radovanovic. Obrady komitetów porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego toczyły się w Krakowie, a następnie w Zakopanem. Po zakończeniu obrad dziennikarze jugosłowiańscy przybyli kilka dni temu do Warszawy. Na zdjęciu naszym widzimy dziennikarzy jugosłowiańskich w towarzystwie członków polskiego komitetu w otoczeniu górali z Zakopanego w hotelu Bristol. Wśród obecnych znajdują się p. Zivancevic (X) i p. Radovanovic (xx).

Są osoby, których
stać za zawsze ja-
kiś urek niewy-
powiedziany.
Nie starają się
oni zdobywać ludzi
a są wciąż otoczeni
ich sympatią

STRZECHA

Modlimy się nie
dlatego że Pan Bóg
potrzebuje naszej
modlitwy, tylko że
my potrzebujemy
pomocy Bożej

Starodawne nuty

Po Zaprosinach, Rózdze We-
selnej, Dobranocce u Panny Mło-
dej, następują w dawnym wesel-

nym obrzędzie Ziemi Krakow-
skiej Błogosławiny. Druhny wy-
prowadzają z komory zapłakaną

Panę Młodą w ślubnym stroju.
Muzyka gra na rzewną nutę.
Druhny śpiewają:

*Wybieraj-ze sie, wybieraj
syćkich fartusków nie wdziewaj,
wybieraj-ze sie, bo jus cas,
wdziewaj trzewicki, srybny pas.*

*Wstań-ze, Matusiu, wstań z grobu,
Błogosław córce do ślubu,
Matusia z grobu nie chce wstać,
błogosławieństwa nie chce dać.*

*Błogosław-ze ją Maryja,
ślicny kwiatecku, lelija.
Błogosław-ze ją Jezusie
bo ona ni-mo Matusie.*

*A są tam ludzie na świecie,
pobłogosławią sierocie,
a gdyby ludzie nie chcieli,
pobłogosławią Anieli.*

Hanusia jest sierotą. Dziec-
kiem jeszcze była, gdy ją matu-
sia odumarła. Smutna to jest
melodja i smutne są do niej sło-
wa.

Junactwo bierze jednak górę
na Hanusinem Weselu. Po po-
wrocie z kościoła, rozpoczyna się
huczne weselisko. Izba weselna
rozbrzmiewa tańcem i muzyką.

Raz wraz staje przed muzyką pa-
ra taneczników, by w wirze we-
selnym rzucić mocną, przepiękną
ludową zwrotkę:

*Podhalańskie pole z krakowskiem się schodzi,
powiedz mi, dziewczyno, kto do ciebie chodzi.*

*Nie chodzi nikt do mnie, Bóg widzi nademną,
jino mój Tomecek, co tańczy ze mną.*

*Musiałoby nie być na niebie miesiąca,
zebym se nie wybroł dziewczyny z tysiąca.*

*Musiałoby nie być na przykopie chrustu,
bym se nie wybrała chłopaka do gustu.*

*Mętną wodę w stawie moje konie piją,
kej ładno dziewczyna, parobcy sie biją.*

*Nie bijcie się, chłopcy, lo Boga świętego,
nie póde za syćkich, ino za jednego.*

*Byłem ci jo, byłem, po kolana w niebie
alem się powrócił dziewczyno do ciebie.*

*Byłam ci jo byłam, po kolana w niebie,
zebyś mie nie bijoł, pośła bym za ciebie.*

*Chłopcy krakowiacy, kaczcie sobie zagrać,
ino se nie dejcie cuprynecki targać.*

*Chłopcy krakowiacy, to oni, to oni
któro panna ładna, to do ni, to do ni...*

Po weselu — przed końcowym
aktem obrzędu, wyprowadzina-
mi — odbywają się Ocepiny.
Wiodą tu rej męzatkki i druhny.
Męzatkki znają moc pieśni, może
nawet więcej, niż panny. Przy-
śpiewują też w ocepinach Pannie

Młodej o chmielu, znanem zieli
symbolicznym, które z panienek
robi niewiasty. Po znanych tar-
gach między Starością, a Staro-
stą, w których Hanusia stanowi
przedmiot sprzedaży (pozostałość
z dawnych czasów, kiedy pannę

rzeczywiście sprzedawano) śpie-
wają pokolei Pan Młody, męż-
czyźni, goście weselni, między
innymi śpiewają zaś druhny,
na przemian z druźbami, nastę-
pującą melodję:

(Dokończenie nastąpi.)